

Rolandas Paksas wygrał z Litwą w Strasburgu

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, rozpatrujący skargę byłego prezydenta Litwy Rolandasa Paksasa przeciwko Republice Litewskiej uznał, iż dożywotni zakaz ubiegania się przez niego o mandat poselski jest karą niewspółmierną i narusza zasady Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Werdykt Trybunału z 6 stycznia nie oznacza natychmiastowego przywrócenia Paksasowi biernego prawa wyborczego na Litwie, niemniej stanowi dla niego poważny argument w walce o powrót do głównego nurtu politycznego w kraju.

Paksas, który pozostaje liderem populistycznego, opozycyjnego ugrupowania Porządek i Sprawiedliwość, utracił stanowisko prezydenta w trakcie przeprowadzonej przez litewski sejm w roku 2004 procedury impeachmentu. Podstawę do odwołania Paksasa stanowiło orzeczenie litewskiego Sądu Konstytucyjnego, który uznał, iż prezydent złamał przysięgę na konstytucję, a osoba taka dożywotnio nie może zajmować stanowisk związanych z koniecznością ponownego jej składania (poseł, prezydent). Tymczasem Europejski Trybunał, opierający swój werdykt na interpretacji Konwencji, stwierdził, że dożywotnie pozbawienie byłego prezydenta biernego prawa wyborczego nie odpowiada idei wolnych wyborów, gdyż przede wszystkim narusza prawa litewskich wyborców. Realizacja werdyktu Trybunału, czyli umożliwienie Paksasowi startu w wyborach parlamentarnych (najbliższe odbędą się w roku 2012), w ocenie litewskiego Sądu Konstytucyjnego oznacza konieczność dokonania przez Litwę zmian w ustawie zasadniczej. Należy się spodziewać, iż sejm, zdominowany przez niechętną Paksasowi prawicę, będzie szukał środków prawnych, by utrudnić mu powrót do czynnego życia politycznego na Litwie.

Wyrok Trybunału może wywrzeć jednak istotny wpływ na opinię publiczną na Litwie. Paksas wciąż ma wielu zwolenników, którzy nie uwierzyli, iż ulegał on wpływom rosyjskich sponsorów swej kampanii i doradców. Dowodem popularności tego polityka było uzyskanie przez niego w roku 2009 jednego z 12 litewskich mandatów do Parlamentu Europejskiego. Jego partia Porządek i Sprawiedliwość uzyskała wówczas w sumie 2 mandaty i 11,9% głosów. Werdykt Trybunału zapewne pomoże też skupionemu wokół osoby Paksasa ugrupowaniu w wyborach samorządowych, które odbędą się 27 lutego. <jhyn>